

„Daj Pracę!” By dać Im narzędzia do (od)budowy godnego życia!

1. Alepp - początek

Wszystko zaczęło się od wizyty naszego prezesa ks. Przemysława Szewczyka w Aleppo, latem 2017 roku. Gdy zobaczył jak ogromne zniszczenia przyniosła wojna, zadał sobie pytanie o to, jak pomóc w tym morzu potrzeb? Na czym się skupić? Uznał, że spróbujemy zacząć odbudowywać małe przedsiębiorstwa – sklepiki, warsztaty usługowe – by dać dochód rodzinie, po to by sami mogli później zapewnić środki na inne potrzeby.

Zaczelśmy od naprawy zniszczonej podczas wojny maszyny drukarskiej, potem zrealizowaliśmy kolejne projekty wraz z parafią św. Franciszka z Aleppo. Za każdym projektem stoi człowiek, jego historia, marzenia, troski! Te osoby z Aleppo, beneficjenci „Daj Pracę!” zapisali się w naszych sercach na zawsze:

- Fuad: zakup sprzętu do salonu fryzjerskiego.
- Lina: odbudowa zniszczonej podczas wojny piekarni/zakup sprzętu.
- Kamil: wsparcie finansowe dla zakupu pojazdu dostawczego.
- Rolly: współfinansowanie zakupu towaru do reaktywowanej po wojnie kwaciarni.
- George: zakup narzędzi elektrycznych.
- Uaness: zakup ekspresu do kawy do jego sklepiku.
- Karam: opłacenie taksówki, którą woził niepełnosprawnych.



W ramach „Daj Pracę” w Aleppo wspieramy także projektu atelier krawieckiego sióstr franciszkanek – wyjątkowego miejsca, w którym zarówno chrześcijanki jak i muzułmanki otrzymują pomoc w postaci kursu krawieckiego oraz wsparcia psychologicznego. Atelier to także miejsce spotkania, które umożliwia wspólne spędzanie czasu, poznanie się, podzielenie troskami i marzeniami.



2. Liban: Daj Pracę jako podnoszenie ludzi z gruzów

Gdy w Bejrucie w 2020 r. doszło do największej eksplozji od czasu zrzucenia bomby atomowej, ludzie długo nie mogli uwierzyć, że to co się dzieje nie jest złym snem. Oprócz ogromu zniszczeń, organizacje pomocowe mierzyły się z powszechną traumą, która doprowadzała ludzi do stanu apatii, zrezygnowania. Naprawa okna, drzwi czy ścian była pierwszym krokiem do powrotu zarówno fizycznego jak i duchowego do swojego ukochanego miejsca.

Jako jedna z pierwszych organizacji skupiliśmy się nie tylko na naprawach mieszkań ale też reaktywacji miejsc pracy. Odkryliśmy, że praca była dla wielu sposobem na powstrzymanie gonitwy myśli, próbą poradzenia sobie z dramatem, który się wydarzył. Szczególnie dla tych, którzy nie otrzymali odpowiedniego psychologicznego wsparcia.

Czasami w jakimś zakładzie pracy czy sklepie wystarczyło wstawić witrynę, czasem prace były o wiele bardziej złożone. Czasami pomogliśmy dwukrotnie, jak w przypadku „Pizzerii Da Marco”. Jest to dla nas wyjątkowy przykład bohaterstwa i zaradności. Marco leżał pod gruzami po wybuchu, później długo nie otrzymał żadnego wsparcia. Najpierw pomogliśmy mu otworzyć pizzerię, a po roku przyszedł z biznes-planem na jej rozbudowę, wykazując własny wkład i pomysł na zatrudnienie dodatkowych osób.



Dotychczas w Bejrucie łącznie udało się pomóc w reaktywacji / otwarciu **41 miejsc pracy** (2 wsparte dwukrotnie).

3. Afryka: Daj Pracę jak sposób na zatrzymanie migracji.

Próba zatrzymania ludzi na szlaku migracyjnym, a nawet zawrócenie ich do domu jest jednym z najbardziej ambitnych i trudnych celów naszej działalności. „Daj Pracę!” wpisuje się doskonale w realizację tej koncepcji, gdyż jest w stanie zaoferować alternatywę dla tej niejednokrotnie samobójczej podróży.

I tak „Daj Pracę” realizowaliśmy najpierw w oparciu o nasz „Dom Migranta” w Tunisie, pomagając m.in. Boubie w zakupie profesjonalnej maszyny do szycia i Raymonowi w opłaceniu kursu spawalniczego.



Potem poszliśmy krok dalej – już nie na szlaku, a u źródła migracji! Wielfried Pagnol dzięki nam zawrócił z drogi żeby za zebrane przez Polaków środki otworzyć fermę i chlewnię w Kamerunie. Teraz pracujemy nad kolejnym projektem w Kamerunie: sklepem odzieżowym Steva.



Co dalej?

„Daj Pracę!” to trudny projekt i czasem nie wszystko działa jak sobie wymarzyliśmy. Niestety część sklepów w Bejrucie zawiesiła działalność ze względu na wzrost kosztów utrzymania, inni się przebranżowili. W większości jednak miejsca, które wsparliśmy funkcjonują doskonale. Staramy się odwiedzać tych, którym pomogliśmy, towarzyszyć im, sprawdzać jak sobie radzą.

Dzięki temu udaje nam się nie tylko pomóc ludziom, ale zatrzymać ich migrację oraz dać przykład innym, że można!

Projekt jest kontynuowany, z czasem postaramy się wprowadzić go także w Ukrainie!

Wasze wsparcie jest nieocenione!

